

## UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że w dniu 16 marca 2012 roku w P. (...) przy ul. (...) dokonał zniszczenia mienia dwóch sztuk reflektorów przednich od pojazdu marki (...) nr rej. (...) poprzez kopanie nogami oraz uderzanie rękoma, powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę M. R., tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

Po przeprowadzeniu postępowania w sprawie II K 874/12 przed Sądem Rejonowym w P. w II Wydziale Karnym, wyrokiem tego Sądu z dnia 12 września 2013 r. oskarżony P. G., w ramach czynu zarzucanego, został uznany winnym tego, że w dniu 16 marca 2012r w P., woj. (...), przy ul. (...), dokonał zniszczenia mienia dwóch sztuk reflektorów przednich od pojazdu marki (...) nr rej. (...) poprzez kopanie nogami oraz uderzanie rękoma, powodując straty w wysokości nie mniejszej niż 400 (czterysta) złotych na szkodę M. R., co zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 288 § 1 kk. Oskarżonemu wymierzono na podstawie art. 288 § 1 kk karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby trzech lat. Sąd na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył także oskarżonemu grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Sąd na podstawie art. 72 § 2 kk, obciążył również oskarżonego obowiązkiem zapłaty, tytułem naprawienia szkody, kwoty 400 zł na rzecz pokrzywdzonej M. R. w terminie 2 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Przeciwko powyższemu wyrokowi apelację wniósł obrońca oskarżonego, kwestionując w istocie wyrok Sądu I instancji w całości „na korzyść” oskarżonego. W apelacji swej obrońca podniósł zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia: przez bezpodstawne przyjęcie winy oskarżonego w oparciu o zeznania świadków: M. R., G. R., i K. K., którym to świadkom Sąd dał całkowitą wiarę, uznając z kolei za niewiarygodne zeznania świadków M. G. i G. Ł. oraz wyjaśnienia oskarżonego P. G.,

- błędu w zakresie ustalenia wartości szkody, które nie zostało poparte wiarygodnymi dowodami,

- rażąco niewspółmierność kary przez „przyjęcie winy z art. 288 § 1 kk, a nie art. 288 § 2 kk”, względnie przy przyjęciu szkody poniżej 250 zł – uznanie czynu jako wykroczenie;

Wskazując na powyższe, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu wskazanego w akcie oskarżenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P.. Z tzw. „ostrożności procesowej” obrońca wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu na art. 288 § 2 kk i wymierzenie jak najniższej kary grzywny, względnie przyjęcie wartości szkody poniżej 250 zł i uznanie czynu oskarżonego za wykroczenie.

Przeciwko powyższemu wyrokowi apelację wniósł także sam oskarżony P. G.. Oskarżony zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając orzeczeniu Sądu Rejonowego „obrazę przepisów prawa procesowego, błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażąco niewspółmierność kary”. W swej apelacji oskarżony sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez oskarżonego i jego obrońcę skutkować musiały dokonaniem przez Sąd Okręgowy analizy sprawy niniejszej w szerszej perspektywie, niżli tylko tej, która zaprezentowana została przez skarżących. Sąd Okręgowy w szczególności zobligowany był do uwzględnienia zasadniczej zmiany stanu prawnego, jaka nastąpiła z dniem 09 listopada 2013r, która m.in. bardzo istotnie zmodyfikowała wzajemną relację między normami prawa karnego a normami prawa wykroczeń w odniesieniu do czynów zabronionych skierowanych przeciwko mieniu. Ustawodawca co do zasady utrzymał dotychczasową koncepcję, wedle której to wartość przedmiotu czynu zabronionego decyduje o tym, czy czyn ten kwalifikować należy jako wykroczenie czy też już przestępstwo, przy czym

z dniem 09 listopada 2013r granicę ustaloną na konkretnie i jednoznacznie oznaczoną kwotę 250 zł, ustawodawca zastąpił odwołaniem się do instytucji „wynagrodzenia minimalnego”, a dokładniej – do ¼ jego części. W rezultacie tego, generalnie czyny przeciwko mieniu, których wartość przedmiotu (szkody) nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia, stanowią wykroczenia uregulowane w rozdziale 14 kodeksu wykroczeń. Jeśli zaś wartość ta jest wyższa od tak skonstruowanej bariery – czyny należy kwalifikować jako przestępstwa wskazane w kodeksie karnym. Pojęcie „minimalnego wynagrodzenia” jest pojęciem prawnym, uregulowanym przepisami szczególnymi. Każdorazowo kwota tego wynagrodzenia jest precyzowana w rozporządzeniu Rady Ministrów, wydawanym z upoważnienia ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Wedle stanu prawnego w ten sposób ukształtowanego, wysokość minimalnego wynagrodzenia w dniu 09 listopada 2013r (tj. w dniu zmiany stanu prawnego m.in. w obszarze przepisu art. 288 kk i art. 124 kw) wynosiła 1600 zł. W konsekwencji, konkretna granica różnicująca wykroczenia od przestępstw, (doprecyzowana już dokładnie kwotowo) wynosiła 400 zł (co stanowi ¼ kwoty 1600 zł). Taką też granicę należało przyjąć na potrzeby sprawy niniejszej. Jeśli więc wartość przedmiotu czynu zabronionego (wysokość szkody) nie przekracza 400 zł, wówczas czyn należy kwalifikować wyłącznie jako wykroczenie ze wszelkimi konsekwencjami stąd wynikającymi.

W zaskarżonym wyroku Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu P. G. spowodowanie szkody „nie mniejszej niż 400 zł.”. Oznacza to zatem, że (zgodnie z wyrokiem Sądu I instancji), że wartość szkody wyniosła 400 zł lub kwotę tą przewyższała. Kierując się jedną z fundamentalnych zasad prawa karnego trzeba więc przyjąć wersję dla oskarżonego najkorzystniejszą z potencjalnie możliwych, co oznacza w istocie stwierdzenie, że Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu zniszczenie cudzego mienia, którego wartość wyniosła 400 zł. Skoro tak, to czyn oskarżonego poczynszy od dnia 09 listopada 2013r należy traktować wyłącznie jako wykroczenie. Z tym bowiem dniem wykroczeniami stały się wszystkie te czyny przeciwko mieniu, których wartość przedmiotu „nie przekracza” ¼ minimalnego wynagrodzenia (czyli kwoty 400 zł). Sformułowanie „nie przekracza” należy oczywiście rozumieć jako wartość niższą od 400 zł, ale także jako wartość dokładnie równą kwocie 400 zł. Reasumując – w świetle regulacji prawnych obowiązujących od dnia 09 listopada 2013r, czyn przypisany w opisie i kształcie sformułowanym w zaskarżonym wyroku Sądu Rejonowego musi obecnie zostać zakwalifikowany jako wykroczenie. W stosunku zaś do wszystkich wykroczeń obowiązuje 2-letni termin przedawnienia karalności, liczony od daty popełnienia czynu (art. 45 § 1 kw). Czyn oskarżonego (zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego) miał zostać popełniony dnia 16 marca 2012r. W efekcie, w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy jako sąd odwoławczy (tj. dnia 25 marca 2014r) nastąpiło już przedawnienie karalności. W takiej sytuacji przepisy z kolei obligują do umorzenia postępowania (w myśl art.5 § 1 pkt 4 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Z tego też powodu, Sąd Okręgowy swym wyrokiem zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego w ten sposób, że kwalifikując przedmiotowy czyn jako wykroczenie, postępowanie umorzył wobec nastąpienia przedawnienia karalności.

Wobec powyższego bezprzedmiotowe stało się szczegółowe rozpatrywanie wszystkich zarzutów i argumentów sformułowanych w obydwu wniesionych apelacjach. Nie można jednak nie zaznaczyć, że zdaniem Sądu Okręgowego, w znacznej mierze zasadne są zastrzeżenia skarżących, odnoszące się do sposobu ustalenia przez Sąd I instancji ostatecznej wartości szkody. W toku postępowania zgromadzono bowiem liczne dowody na tą okoliczność – tak z osobowych źródeł dowodowych, jak i z dokumentów. Dowody te dostarczały przeciwstawnych informacji, które wręcz wzajemnie się wykluczały (wartość szkody dowodzona przez oskarżenie przekraczała kilkukrotnie wartość wykazywaną przez oskarżonego). W istocie Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął powstałych, bardzo istotnych wątpliwości w tym zakresie. Nie jest jasne, z jakich względów Sąd I instancji w wyroku ostatecznie określił wartość szkody akurat na wysokość „nie mniejszą niż 400 zł”. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie prezentuje w tym obszarze klarownej, logicznej, zrozumiałej i przekonującej argumentacji, która byłby dobrze osadzona w przeprowadzonych dowodowych. Ze względów „proceduralnych” nie jest jednak niezbędne bardziej wnikliwe analizowanie tego zagadnienia przez Sąd Okręgowy. Wyrok Sądu Rejonowego został bowiem zaskarżony wyłącznie „na korzyść” oskarżonego – apelację przeciwko wyrokowi wnieśli wyłącznie oskarżony i jego obrońca. W rezultacie przy rozpoznawaniu w sprawie niniejszej środków odwoławczych, w pełnym zakresie należało uwzględnić obowiązywanie

zasady sformułowanej w przepisach art. 434 kpk i art.443 kpk, wedle której sąd odwoławczy (jak i sąd I instancji, któremu ewentualnie przekazano by sprawę do ponownego rozpoznania po uchyleniu zaskarżonego pierwotnego wyroku) nie może w żadnym obszarze rozstrzygnięcia orzec „niekorzystnie” dla oskarżonego, jeśli kwestionowane orzeczenie w ogóle nie było skarżone na jego „niekorzyść”. Na gruncie niniejszego postępowania oznacza to, że nawet gdyby Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 września 2013r i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z zaleceniem przeprowadzenia stosownych czynności dowodowych odnośnie wartości szkody, to nawet gdyby w wyniku tego Sąd I instancji doszedł do przekonania, że wartość szkody przekracza barierę 400 zł (i to nawet gdyby to „przekroczenie” miało wyraźny, ewidentny charakter), to i tak w żadnym razie nie mógłby zmienić w tym kierunku opisu czynu przypisanego. Byłaby to bowiem zmiana zdecydowanie i jednoznacznie „niekorzystna” dla oskarżonego w porównaniu do treści zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 września 2013r. Taka zaś zmiana stałaby w rażącej i oczywistej sprzeczności z normami art. 434 kpk i art. 443 kpk. Z tego też względu, uchylenie przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, należałoby uznać za całkowicie bezprzedmiotowe i niecelowe, skoro Sąd Rejonowy i tak nie byłby władny do dokonania ustaleń faktycznych mniej korzystnych od tych, jakie poczynił Sąd w wyroku z 12 września 2013r. Oczywiście z tego samego powodu Sąd Okręgowy nie był w żadnym razie uprawniony do dokonania w zaskarżonym wyroku jakichkolwiek „samodzielnych” modyfikacji (tj. bez przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania), które stawałyby oskarżonego w sytuacji procesowej gorszej niżli ta, ukształtowana wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 września 2013r.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji swego wyroku.